

Adam Miodowski

Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-2623-955X

Komunikowanie polityczne Ligi Kobiet z szeregami członkowskimi i otoczeniem zewnętrznym (1945–1956)¹

Wstęp

Komunikowanie się to jedna z podstaw funkcjonowania każdej społeczności, także tych skupiających się w sformalizowanych strukturach organizacyjnych. Taką „celową grupą społeczną” zrzeszającą aktywne zawodowo i politycznie Polki było działające od połowy lat 40. XX w. stowarzyszenie Liga Kobiet (dalej LK)². Była to specyficzna organizacja kobieca, której główne zadanie sprowadzało się do pośredniczenia w komunikowaniu politycznym pomiędzy partią komunistyczną a obojętymi na marksistowsko-leninowskie idee masami kobiecymi. Mówiąc dosadniej, stowarzyszenie nie było organizacją kobiecą *sensu stricto*, lecz upartyjnionym podmiotem społeczno-politycznym realizującym interesy komunistów poprzez kobiety i wśród kobiet³.

¹ Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. „Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989)”, nr 2017/25/B/HS3/02015.

² Szerzej o genezie powstania w lipcu 1945 i specyfice działalności organizacji piszą: Natasza Lubik-Reczek, Rafał Reczek, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4, s. 105–120.

³ Wydziały Kobiece Komitetu Centralnego i Komitetów Wojewódzkich, a na niższym szczeblu Referaty Kobiece Komitetów Powiatowych, Miejskich i Gminnych PPR/PZPR nadzorowały Ligę Kobiet i „pracę partyjną wśród kobiet” – zob. Natalia Jarska, Piotr Perkowski, *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Naro-

Działalność Ligi Kobiet w pierwszej powojennej dekadzie, gdy w Polsce powstały podwaliny i rozwinął się stalinizm, była funkcją polityki kobiecej prowadzonej przez partię komunistyczną. Jednym z warunków skutecznej realizacji tej polityki było wdrożenie kontroli nad wewnętrznymi procesami komunikacyjnymi nie tylko pomiędzy zarządami gminnymi (ZG), dzielnicowymi (ZD), miejskimi (ZM), powiatowymi (ZP), wojewódzkimi (ZW) i głównym (ZG) Ligi, ale przede wszystkim nad komunikowaniem zewnętrznym między wymienionymi ośrodkami kierowniczymi stowarzyszenia a Wydziałami (i Referatami) Kobiecymi⁴ komitetów partyjnych od szczebla miejskiego (KM), powiatowego (KP), poprzez wojewódzkie (KW), aż po centralny (KC). Francuski socjolog polityki Roger-Gérard Schwartzberg scharakteryzował ten typ komunikowania politycznego jako „proces permanentnej kontroli nad przepływem informacji zarówno pomiędzy poszczególnymi jednostkami w kierownictwie jakiejś organizacji społecznej, jak też między taką organizacją, a nadrzędnymi wobec niej zewnętrznymi strukturami politycznymi (lub państwowymi), z myślą o zabezpieczeniu istniejącego porządku społeczno-polityczno-ustrojowego”⁵.

Liga, realizując komunistyczny „koncept emancypacyjny”⁶, wpisywała się w sposób naturalny w ramy ustrojowe Polski Ludowej i petryfikowała przypisane kobietom role społeczne. Pomimo dysfunkcji komunikowania politycznego⁷ typowych dla systemu komunistycznego

dowej” 2016, nr 1, s. 231-246. Wydziałem tym kierowała przez cały okres jego istnienia (1946-1953) Edwarda Orłowska. Jej zastępczyniami były Zofia Wasilkowska (1949-1953) i Wiktoria Nowicka (1950-1953) - zob. Mirosław Szumiło, *Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR*, „TeKa Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN” 2016, vol. 13, s. 203. Pod koniec 1948 r. Ligę bezpośrednio podporządkowano Wydziałowi Kobiecemu KC PZPR - zob. Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946-1956*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 2(50), s. 151.

⁴ Wydziały Kobiece funkcjonowały w ramach KC i KW, zaś w KP i KM działały Referaty Kobiece.

⁵ Roger-Gérard Schwartzberg, *Sociologie politique. Éléments de science politique*, 5e édition, Paris: LGDJ, 1998, s. 234. Por. Illia Liashenko, *Wartości i ideały w komunikowaniu politycznym*, platforma internetowa StuDocu, <https://cutt.ly/6Nvf1Dt> [dostęp: 29.12.2023].

⁶ Natasza Lubik-Reczek, Robert Reczek, *Liga Kobiet...*, s. 105 i n.

⁷ Komunikowanie polityczne to część komunikacji społecznej urzeczywistnianej w wymiarze publicznym i prywatnym. Jego uczestnikami są podmioty polityczne (organy władzy,

możliwe jednak były przepływy informacji zapewniające realizację podstawowych zadań stowarzyszenia, takich jak organizowanie, planowanie, informowanie, kontrolowanie i motywowanie szeregów członkowskich. Sukces misji, jaką komuniści powierzyli Lidze Kobiet, uzależniony więc był w dużej mierze od jakości komunikacji politycznej z otoczeniem zewnętrznym i tej wewnątrzorganizacyjnej. Innymi słowy, efektywna komunikacja polityczna była warunkiem pełnego wykorzystania kapitału ludzkiego tego stowarzyszenia.

Komunikowanie polityczne w Polsce Ludowej przebiegało w inny sposób niż w państwach demokratycznych. W latach 1944–1956 nad Wisłą dominował przekaz jednokierunkowy. Informacje przekazywane były tylko w jedną stronę, od posiadających monopol informacyjny władz komunistycznych poprzez upaństwowione (upartyjnione) media, do społeczeństwa. Ta jednokierunkowa komunikacja polityczna była w istocie tożsama z propagandą. Oznaczało to, że rządzący próbowali oddziaływać na opinie, postawy i zachowania społeczne, kierując się własnym interesem ideologicznym. Oprócz *peperowskiej*, później *pezet-peerowskiej* prasy partyjnej istotną rolę w „transmisji propagandowej” ukierunkowanej na społeczeństwo odgrywały periodyki organizacji społeczno-politycznych. Jedną z takich koncesjonowanych przez komunistów organizacji była właśnie Liga Kobiet.

Proces komunikacji wewnątrzorganizacyjnej w Lidze Kobiet przebiegał z kolei w kilku wymiarach: pionowym w dół hierarchii, pionowym w górę hierarchii oraz poziomym pomiędzy działaczkami na poszczególnych szczeblach drabiny organizacyjno-członkowskiej (centralnym, wojewódzkim, powiatowym, miejskim, gminnym i w kołach). Pionowa komunikacja w górę skierowana była od szeregowych członkiń, poprzez

partie polityczne, organizacje społeczne i struktury związkowe), mass media (prasa, radio, telewizja, internet) i społeczeństwo. Ewa Maj definiuje komunikowanie polityczne jako proces kreowania, przekazywania, odbierania i interpretowania treści politycznych (komunikatu politycznego) między nadawcą i odbiorcą za pomocą środków i technik, które umożliwiają dotarcie tych treści do celu – zob. Ewa Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010, s. 10. Por. Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz, *Komunikowanie polityczne*, w: *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, red. Barbara Kudra, Elwira Olejniczak, Łódź 2014, s. 26–27, <https://cutt.ly/KB8eSwk> [dostęp: 29.12.2023].

etatowe działaczki w zarządach terenowych, po te na szczeblu centralnym. Komunikacja pionowa w dół inicjowana była z kolei (odpowiednio) przez liderki ZG i ukierunkowana dalej na ZW, ZP, ZM, by finalnie przekaz informacyjny mógł dotrzeć do poszczególnych kół, a w nich do szeregowych liżanek.

Oprócz przekazu bezpośredniego istotnym narzędziem w komunikacji wewnątrzorganizacyjnej była własna prasa. Prócz organów oficjalnych, takich jak „Nasza Praca”⁸, rolę swoistego „pasa transmisyjnego” w masowym komunikowaniu kierownictwa stowarzyszenia z członkiniami i w kreowaniu wizerunku Ligi Kobiet wśród Polek w niej niestowarzyszonych odgrywały takie periodyki kobiece, jak „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”, a nawet „Przyjaciółka”. W masowym komunikowaniu politycznym z otoczeniem zewnętrznym istotne było, by organy prasowe stowarzyszenia zawsze wpisywały się w obowiązujący na danym etapie nurt narracji wytyczany przez prasę partyjną.

W bezpośrednim komunikowaniu politycznym z otoczeniem zewnętrznym ważna była z kolei jakość kontaktów międzyorganizacyjnych z krajowymi i zagranicznymi strukturami zrzeszającymi kobiety, np. ze związkami zawodowymi i siostrzanymi stowarzyszeniami feministycznymi. Wiele w tym względzie zależało od osiągnięć liżanek na płaszczyźnie indywidualnego (interpersonalnego) komunikowania z krajowymi i zagranicznymi działaczkami organizacji zrzeszających kobiety. O sukcesy, zwłaszcza na tym ostatnim polu, w okresie wymuszonego przez stalinizm izolacjonizmu nie było łatwo.

Cele pracy, pytania badawcze i metodologia

Głównym celem pracy jest rozpoznanie uwarunkowań wewnątrzorganizacyjnych i zewnętrznych, w jakich w latach 1945–1956 odbywało się komunikowanie polityczne Ligi Kobiet z szeregami członkowskimi i podmiotami zewnętrznymi. Realizacja wskazanego celu badawczego wiąże się

⁸ Ukazująca się w latach 1947–1989 „Nasza Praca” była organem Zarządu Głównego najpierw Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, następnie od 1949 r. Ligi Kobiet, finalnie od 1981 r. Ligi Kobiet Polskich – zob. Małgorzata Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2016, s. 296.

z koniecznością poczynienia ustaleń odnośnie do tego, jak przebiegał proces komunikowania politycznego LK z partią komunistyczną. Jakie były bariery w komunikowaniu się Ligi z innymi organizacjami (krajowymi i zagranicznymi) zrzeszającymi kobiety? Jakie było podejście gremiów kierowniczych stowarzyszenia do wewnątrzorganizacyjnego komunikowania z kołami lokalnymi i strukturami autonomicznymi zrzeszającymi członkinie mundurowe? Jaka była rola prasy Ligi w wewnętrznym i zewnętrznym (masowym) komunikowaniu politycznym stowarzyszenia?

Z uwagi na charakter wykorzystywanych tu materiałów źródłowych i zakres odwołań do literatury tematu naturalny wydaje się wybór metodologii badawczej, której podstawą będą metody analizy krytycznej: treści archiwalnych źródeł historycznych, treści piśmiennictwa naukowego (opracowań) i zawartości prasy.

Baza źródłowa i literatura tematu

Poszukiwanie odpowiedzi na postawione powyżej pytania będzie uwarunkowane dostępnością (i wartością poznawczą) źródeł. Już wstępna kwerenda archiwalna pozwala zorientować się w ograniczeniach, z jakimi muszą zmierzyć się historycy, podejmując temat komunikowania politycznego Ligi Kobiet z szeregami członkowskimi i otoczeniem zewnętrznym. Istotnym uzupełnieniem bazy źródłowej jest jednak prasa wydawana przez liżanki, źródła prawa i edycje materiałów źródłowych. Literatura tematu też jest stosunkowo skromna, choć w ostatnich latach przybywa publikacji poświęconych innym aspektom działalności Ligi. Szczegółowy wykaz wykorzystanych w tym artykule źródeł i opracowań zawierają bibliografia i netografia.

Kanały komunikowania politycznego Ligi Kobiet z partią komunistyczną

Powstała w sierpniu 1945 r. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (SOLK)⁹ poprzez nazwę nawiązywać miała do organizacji patriotyczno-

⁹ Już w 1945 r. ukonstytuowały się zarządy wojewódzkie z siedzibami w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach i Bydgoszczy. W 1946 r. działalność podjęły kolejne zarządy wojewódzkie we Wrocławiu, w Szczecinie, Rzeszowie, Olsztynie, Kielcach, Białymstoku i Lublinie – zob. Archiwum Akt Nowych (AAN). Komitet Centralny Polskiej

-niepodległościowej funkcjonującej jeszcze przed Wielką Wojną. W pierwszych latach działalności SOLK prace prowadzone były bez wyraźnych wytycznych, programu i statutu. Miała być to organizacja wielonurtowa i masowa, a zarazem dostosowana do potrzeb nowej rzeczywistości powojennej Polski¹⁰. Do 1947 r. dominującymi obszarami aktywności organizacji były działania na rzecz opieki nad matką i dzieckiem oraz szkolenia zawodowe dla kobiet.

Już od pierwszych miesięcy funkcjonowania Liga intensywnie zaczęła włączać się w akcje polityczno-propagandowe, mające charakter wsparcia dla zachodzących zmian politycznych nad Wisłą po zakończeniu II wojny światowej. Ważne miejsce w rozwoju SOLK zajmowały więc akcje propagandowo-wychowawczo-oświatowe, w tym kursy dla analfabetek. Wszystkie te inicjatywy prowadzić miały z jednej strony do zwiększenia liczebności szeregów członkowskich, a z drugiej do zbudowania wśród Polek pozytywnego wizerunku SOLK jako organizacji społecznie postępowej, ale neutralnej politycznie¹¹.

Po niespełna roku od powołania stowarzyszenia liżanki zaangażowano w kampanię polityczno-propagandową przed zaplanowanym na czerwiec 1946 r. referendum. Poinstruowane przez towarzyszkę z Wydziałów (i Referatów) Kobięcych Polskiej Partii Robotniczej (PPR) członkinię SOLK, nie zważając na dotychczas deklarowany neutralizm polityczny, zaczęły w zorganizowanych grupach zajmować się rozpowszechnianiem ulotek propagujących udział w referendum i instruujących, „jak należy głosować”. Sytuacja powtórzyła się pół roku później przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego zaplanowanymi na styczeń 1947 r. Wydziały Kobięce KW PPR zwoływały narady tzw. aktywu kobiecego z udziałem członkiń Zarządów Wojewódzkich SOLK w celu omówienia zadań członkiń organizacji związanych z nadchodzącymi wyborami. Najbardziej

Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Wydział Kobięcy (WK). Sygn. 237/XV-30: Rozwój Ligi Kobięcy w okresie 1945–1951, k. 1-3.

¹⁰ Dariusz Jarosz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobięcy w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009, s. 308.

¹¹ Małgorzata Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej...*, s. 295 i n.

zaufane kobiety zrzeszone w SOLK oddelegowano do Wojewódzkich Kół Prelegentek Przedwyborczych, których zadaniem była agitacja wśród Polek. Liga, choć oficjalnie nadal kreowała się na organizację apolityczną, to na przełomie 1946 i 1947 r. ostatecznie ujawniła swój faktyczny profil ideowy, który okazał się tożsamy z pryncypiami programowymi PPR¹².

Odstąpienie od formalnej neutralności i oficjalne wejście w orbitę oddziaływania partii komunistycznej nastąpiło dopiero we wrześniu 1949 r., gdy zmieniono (uproszczono) nie tylko nazwę ze Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet na Ligę Kobiet, ale też przyjęto nowy statut stowarzyszenia¹³. Pod nową nazwą organizacja miała podjąć intensywniejszą niż wcześniej pracę wychowawczą i propagandową w różnych środowiskach kobiecych. W skład ZG LK włączono przedstawicielki Zrzeszenia Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Organizacji Rodzin Wojskowych oraz organizacji młodzieżowych, społecznych i spółdzielczych. W strukturach Ligi powstały wcześniej nieistniejące komórki: szkolenia ideologicznego, aktywizacji kobiet w nowych zawodach oraz propagandy i pracy¹⁴.

Istotnym problemem, który przez lata zajmował poczesne miejsce w komunikowaniu pomiędzy wydziałami odpowiedzialnymi w KM, KP, KW i KC PZPR za politykę kobiecą¹⁵ a zarządami dzielnicowymi, miejskimi, powiatowymi, wojewódzkimi i głównym Ligi, była kwestia niedostatecznej aktywizacji liżanek w pracy organizacyjnej. Społecznikowskim zaangażowaniem odznaczały się niemal wyłącznie przewodniczące

¹² Archiwum Państwowe w Białymstoku. Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku. Sygn. 4/1056/0/299: Sprawozdania i protokoły Zarządu Wojewódzkiego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Białymstoku, k. 13 n. Zob. też Małgorzata Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej...*, s. 295 i n.

¹³ Maria Bauchrowicz-Tocka, *Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutów*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2020, nr 1 (8), s. 176–193 (183).

¹⁴ Równoległe, po utworzeniu PZPR, prowadzono reorganizację Wydziałów Kobietych, a ich kulminacyjny moment miał miejsce w 1950 r. – AAN. KC PZPR. WK. Sygn. 237/XV-30, k. 5. Zob. Małgorzata Dajnowicz, *Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności organizacji*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 81.

¹⁵ W 1953 r. zlikwidowano Wydziały Kobietych w strukturach KC i komitetów wojewódzkich PZPR. Ich zadania w sferze polityki kobiecej przejęły Wydziały Organizacyjne. Likwidacji uległy też Referaty Kobietych w komitetach powiatowych, a ich zadania na tym polu powierzono Referatom Organizacyjnym.

zarządów oraz ich najbliższe współpracownice z gremiów kierowniczych. Działaczki partyjne przez pierwszą powojenną dekadę nie były w stanie znaleźć remedium na ten problem. Jeszcze gorzej sytuacja wyglądała w przypadku wielotysięcznych rzesz szeregowych członkiń, które jedynie akcyjnie angażowały się w działalność LK, np. gdy uroczyście obchodzono Międzynarodowy Dzień Kobiet¹⁶ czy świętowano 1 maja, 22 lipca i 7 listopada.

Czy problem ten mógł wynikać z barier w międzyorganizacyjnym komunikowaniu pionowym na linii PZPR–LK, czy też był konsekwencją jakichś zawirowań w wewnątrzorganizacyjnej komunikacji pionowej na linii ZG LK – zarządy wojewódzkie – zarządy powiatowe – zarządy miejskie – zarządy dzielnicowe – zarządy kół – szeregi członkowskie? Czy raczej szwankowała wewnątrzorganizacyjna komunikacja pozioma w zarządach poszczególnych szczebli i między pojedynczymi członkiniami. Okazuje się, że przeszkodą w szerszym zaangażowaniu liżanek w pracę społeczną było coś innego, coś, o czym oficjalnie Zarząd Główny i mu podległe terenowe nie komunikowały Wydziałom (i Referatom) Kobiectym, a o czym te nieoficjalnie wiedziały, ale czego przecież nie mogły brać pod uwagę, wdrażając stalinowską linię polityki kobiecej. Otóż obowiązki zawodowe, domowo-rodzinne i wynikające stąd zmęczenie w sposób skuteczny ograniczały aktywność społecznikowską, a wręcz wywoływały apatię (zobojętnienie) wśród szeregowych członkiń stowarzyszenia. Nieskuteczne były urzędowe wezwania płynące od towarzyszek z góry, zwłaszcza gdy one same nie dawały dobrego przykładu.

W kontekście tej ostatniej uwagi warto przywołać typowy przykład ignorowania przez niektóre działaczki piastujące wysokie stanowiska partyjne i w administracji centralnej¹⁷ próśb kierowanych do nich przez

¹⁶ Szczególnie zaangażowanie wielu nawet najbardziej biernych członkiń LK ujawniało się przy wyjątkowych okazjach. Dobrze to obrazuje wydarzenie o dwie dekady późniejsze niż tu opisywane, związane z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet – zob. Małgorzata Dajnowicz, *Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet. 1975 na Białostocczyźnie (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiectych” 2017, nr 1(2), s. 9-27.

¹⁷ Interesujący wątek kobiet władzy (ich awansu) w hierarchii partyjno-rządowej podejmują Natalia Jarska, Piotr Perkowski, *Droga do władzy...*, s. 231-246; por. Mirosław Szumiło, *Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR*, „TeKa Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN” 2016, t. 13, s. 196-215; Marcin Kruszyński,

terenowe liderki Ligi. Działaczka stowarzyszenia o nazwisku Lesicka opisała jedną z takich sytuacji, gdy ujawniły się bariery w komunikacji pionowej. „W Bardo zorganizowałyśmy naradę kobiecą, w której wzięło udział kilkaset kobiet. W tym czasie była w naszej miejscowości przedstawicielka Ministerstwa Oświaty i gdy prosiłyśmy ją o wzięcie udziału w tej naradzie to nam odmówiła”. Lesicka wniosowała w związku z tym, by ZG LK zainteresował się tą sprawą i wymógł na przełożonych urzędniczki, aby ta w przyszłości, wyjeżdżając w teren, zechciała też zainteresować się problemami kobiet związanych z edukacją ich dzieci¹⁸. Tego typu sygnały docierające do Warszawy długo nie wywierały na decydentach rządowych i partyjnych specjalnego wrażenia. Doprowadziło to do sytuacji, że ZG LK, nie mogąc wykazać się wystarczającą sprawczością, przestał w końcu przekazywać władzom postulaty dołów członkowskich.

W apogeum stalinizmu Wydziały (i Referaty) Kobiecte, komunikując się z Ligą, nastawione były na zadaniowanie jej struktur krajowych, wojewódzkich i powiatowych, a swoje zainteresowanie sygnałami zwrotnymi ograniczały przeważnie do odbioru comiesięcznych, zgodnych z „mądrością etapu” raportów. Gdy więc dochodziło do sytuacji, że LK nie wywiązywała się należycie ze zleczanych jej zadań, to przeważnie nie szukano odpowiedzi na pytanie „dlaczego ich nie zrealizowano?”, tylko „jak wymusić ich realizację?”.

Niejednokrotnie, zwłaszcza na szczeblu miejsko-gminnym, powiatowym i wojewódzkim, z rzadka krajowym, uciekano się do publicznego napiętnowania liżanek w prasie partyjnej, by wymóc na nich aktywność. Doraźnie działało to mobilizująco na niektóre działaczki stowarzyszenia. Tak było np. w przypadku przewodniczącej ZP LK w Nowej Rudzie o nazwisku Czurlowska, która na odbywającym się w grudniu 1955 r. posiedzeniu plenarnym ZW LK poinformowała, że po tym, kiedy kierowane przez nią struktury zostały skrytykowane w „Gazecie Noworudzkiej” za brak zainteresowania zwalczaniem prostytucji, członkinie ZP LK

O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 5-26.

¹⁸ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APW). Liga Kobiet (LK). Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu. Sygn. 8: Wydział Organizacyjny. Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet odbytego w dniach 6–7 grudnia 1955 r., k. 18.

poświęciły więcej uwagi tej grupie kobiet i tym z nich, które były zainteresowane, dopomogły w znalezieniu zatrudnienia w zakładach pracy¹⁹.

Zdarzało się jednak przy okazji takich publicznych połązań, wymuszających na aktywistkach Ligi działanie, że niektóre z nich zdobywały się na odwagę i skarżyły na jednostronny przepływ informacji między partyjnymi Wydziałami (i Referatami) Kobięcymi a zarządami terenowymi stowarzyszenia. Skargi dotyczyły przede wszystkim tego, że gremia partyjne koncentrowały się na zadaniowaniu i rozliczaniu liżanek z ich wykonania, a mało były zainteresowane informacją zwrotną o uwarunkowaniach (kontekstach), w jakich te zadania były realizowane. W odczuciu działaczek LK istniała strukturalna blokada w przepływie „pozarutynowej” informacji z dołu do góry, od zarządów terenowych Ligi do Wydziałów (i Referatów) Kobięcych partii komunistycznej. Co-miesięczne raporty i poakcyjna sprawozdawczość sporządzana rutynowo według z góry narzuconych schematów (i oczekiwań towarzyszek partyjnych) były barierą w informowaniu o rzeczywistych dokonaniach i potrzebach liżanek²⁰. Czy jednak w realiach stalinizmu rzetelne komunikowanie na tej linii mogło sprawnie działać? Odpowiedź na to pytanie musi być negatywna.

Najpełniej frustracja z tego powodu ujawniała się, gdy chodziło o kwestie awansu zawodowego kobiet. Wielokrotnie był on blokowany pomimo formalnego przygotowania wielu z nich do pełnienia funkcji kierowniczych. Franciszka Ottowa – przewodnicząca ZP LK w Kamiennej Górze – poruszając ten problem, przywołała własny przykład, podkreślając, że jedynie dzięki poparciu macierzystych struktur LK mogła pokonać drogę awansu zawodowego od zwykłej tkaczki do kierowniczkii kadr²¹. Członkini ZP LK w Kłodzku o nazwisku Gacowa, wypowiadając się na ten temat, też przywołała własny przypadek i koleżanek z kłodzkich

¹⁹ APW. LK. Sygn. 8, k. 11-12. Zob. Adam Miodowski, *Udział dolnośląskiej Ligi Kobiet w kampaniach propagandowych na rzecz aktywizacji zawodowej kobiet ze środowisk patologicznych i społecznych (1949–1955)*, „Niepodległość i Pamięć” 2019, nr 1 (65), s. 279–304.

²⁰ Ibidem, s. 287.

²¹ APW. LK. Sygn. 8, k. 8.

struktur Ligi, konstatując: „Tam, gdzie jest praca dobrze płatna, tam władze powiatowe nie widzą kobiet²²”.

Nawet u tak specyficznych pracodawców, jakimi były Prezydia Powiatowych Rad Narodowych²³, odnotowywano łamanie prawa pracy w odniesieniu do zatrudnionych kobiet. Tego typu praktyki sygnalizowała m.in. lokalna aktywistka LK ze Świdnicy o nazwisku Szaflarska, piastująca stanowisko księgowej w miejscowym Prezydium. Jako odpowiedzialnych za ten stan rzeczy wskazała sekretarza i przewodniczącego tej instytucji. Obaj mieli ignorować wszelkie uwagi i prośby kierowane do nich w tym względzie przez współpracownice i współpracowników²⁴.

Przywołane powyżej przykłady konsekwencji blokad w komunikowaniu z dołu do góry, na linii Liga–Partia, miały charakter uniwersalny i nie były jakimiś wyizolowanymi przypadkami. Taki stan rzeczy budził frustrację wśród aktywistek LK i prowokował do krytyki. Co ciekawe, była ona ukierunkowana przede wszystkim na własne kręgi kierownicze, za brak skuteczności w działaniu na rzecz interesów kobiet, a dopiero w drugim planie dostrzegano odpowiedzialność decydentów partyjno-rządowych.

Przewodnicząca ZM LK we Wrocławiu o nazwisku Kernerowa skrytykowała ZW LK, stwierdzając, że „mało interesuje się pracą aktywu, jego warunkami socjalnymi, bytowymi i trudnościami czynionymi działaczkom w zakładach pracy”²⁵. W ton tej krytyki wpisywał się też głos członkini ZM LK w Legnicy o nazwisku Rybarczyk, która z kolei z wyrzutem zwróciła uwagę, że dolnośląska centrala nie wspierała w sposób dostateczny pracy zarządów terenowych niższego szczebla²⁶ i nie była nawet

²² Temu problemowi wiele miejsca poświęcano na łamach periodyków ZG LK – zob. interesująca analiza Ewy Neyowej pt. *Zawodowe kształcenie kobiet*. Opublikowała ją „Nasza Praca” 1947, nr 2, s. 12–16.

²³ Prezydium Powiatowych Rad Narodowych były organami wykonawczymi i zarządzającymi Powiatowych Rad Narodowych. W skład Prezydium wchodził: przewodniczący, zastępca, sekretarz oraz członkowie. Działały na podstawie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 14, poz. 130), ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o Radach Narodowych (Dz. U. PRL nr 5, poz. 16).

²⁴ APW. LK. Sygn. 8, k. 5.

²⁵ Ibidem, k. 10.

²⁶ ZW LK mógł po części czuć się wyręczony we wsparciu Zarządów Powiatowych przez ZG LK. Ten ostatni, dostrzegając znaczenie zaangażowania Zarządów Powiatowych w or-

w stanie zadbać o to, by równie dużo kobiet co mężczyźni otrzymywało odznaczenia i dyplomy²⁷. Tylko najbardziej odważne „Działaczki Ligi narzekały na słabe zainteresowanie ich problemami ze strony organizacji partyjnych, Rad Narodowych i przedstawicieli Frontu Narodowego”²⁸. Mogło się tak dziać dlatego, że typową reakcją towarzyszy partyjnych na krytykę ze strony aktywistek LK było przerzucanie odpowiedzialności za wszelkie niepowodzenia na stowarzyszenie.

Decydenci partyjni byli niezadowoleni zarówno z powodu narzekań liżanek, jak i z ich zbyt niskiej aktywności w realizacji wytycznych partii komunistycznej na polu polityki kobiecej. Przekładało się to na nerwowe reakcje członkiń ZG LK, które strofowały doły członkowskie za bierność, tłumacząc, że „same przewodniczące nie mogą pracować”²⁹. Nie dość tego, wśród członkiń ZW LK były takie, które nie angażowały się w pracę i nie potrafiły nawet zmobilizować się do udziału w posiedzeniach tego gremium. Dlaczego tak się działo? Zapewne dlatego, że wolontariat był demotywujący i niewiele w tym względzie zmieniła praktyka wynagradzania najbardziej aktywnych działaczek LK. Innym demotywatorem był fakt, że ZW LK „mało interesował się pracą aktywu, jego warunkami socjalnymi, bytowymi i trudnościami czynionymi działaczkom w zakładach pracy”³⁰. Czasami przyczyna bierności danej struktury terenowej wynikała nie z niechęci członkiń LK do wolontariatu, ale z ich słabego morale. Interesujący przykład z Czarnkowa przywołuje w tym kontekście Natalia Jarska: „Odpowiedzialne za nadszarpnięcie autorytetu Ligi miały być [...] trzy kolejne przewodniczące [które] trzeba było zdejmować

ganizowanie pracy Ligi w terenie, zadaniował aktywistki na łamach „Naszej Pracy”. Ilustruje to publikacja zatytułowana *Zadania Zarządów Powiatowych Ligi Kobiet w świetle Uchwały Sekretariatu KC PZPR*, której autorką była sekretarz ZG LK Helena Dworakowska – zob. „Nasza Praca” 1953, nr 9, s. 30-33.

²⁷ APW. LK. Sygn. 8, k. 7.

²⁸ Grażyna Trzaskowska, *Oczekiwania komunistycznych władz wobec kobiet: działalność Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w latach 1950–1960*, w: *Kobieta w prawie i polityce* (Wrocławskie Studia Erazmiańskie = Studia Erasmiiana Wratislaviensia, z. 9), red. Mirosław Sadowski et al., Wrocław: Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2015, s. 573.

²⁹ APW. LK. Sygn. 8, k. 14-15.

³⁰ Ibidem, k. 10.

ze stanowiska, gdyż jedna była prostytutką, druga pijaczką, a trzecia za nadużycia trafiła do więzienia³¹.

Tam, gdzie nie można było liczyć na aktywistki z zarządów terenowych LK, w rolę ośrodków stymulujących pracę kół stowarzyszenia wchodziły bezpośrednio partyjne komitety szczebla powiatowego i miejskiego. Jadwiga Grzywińska – przewodnicząca jeleniogórskiego ZM LK – na własnym przykładzie potwierdziła fakt bezpośredniego zadaniowania przez te struktury lokalnych liderek Ligi. W jej przypadku był to Referat Kobiety KM PZPR w Jeleniej Górze. W tym kontekście stwierdziła bez ogródek: „Komitet Miejski PZPR często nas wzywa i daje wskazówki”³². Należy domniemywać, że na zasadzie analogii do sytuacji, jaka miała miejsce na szczeblu miejsko-gminnym, podobnie funkcjonowały struktury powiatowe i wojewódzkie LK w całym kraju.

W połowie lat 50. XX w. decydenci partyjni odpowiedzialni za politykę kobiecą, widząc, że pomimo dyscyplinowania lub bezpośredniego sterowania niektórymi zarządami terenowymi nie są w stanie wymusić na nich oczekiwanego zaangażowania, zdecydowali się na szersze wykorzystanie w działaniach LK jej Sekcji Propagandy. Na przykład we Wrocławiu i w dolnośląskich miastach powiatowych uczynili wiele, by funkcjonujące tam koła stały się jeszcze jednym polem ideologicznej indoktrynacji³³. Potwierdziły to przewodniczące Sekcji Propagandy ZM LK w Kłodzku o nazwisku Rutkowska i ZP LK w Wałbrzychu o nazwisku Lipszyc, mówiąc o skali i charakterze zaangażowania kierowanych przez siebie sekcji w organizację odczytów i pogadanek w Kołach

³¹ Natalia Jarska, *Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wil-da w latach 1956–1966*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 3. *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, red. Łukasz Kamiński, Tomasz Kozłowski, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2010, s. 151.

³² APW. LK. Sygn. 8, k. 5.

³³ APW. Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu (KW PZPR). Wydział Kobiety. Sygn. 1577: Informacje, sprawozdania i oceny Wydziału Kobiecego. Oceny pracy wśród kobiet, k. 26. KW, op. cit., sygn. 1577, k. 218–231. O roli LK w propagandzie komunistycznej pisze Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Rola Ligi Kobiet w popularyzowaniu władz „Polski Ludowej”*, w: *„Polska Ludowa” 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, red. Dorota Litwin-Lewandowska, Krzysztof Bałękowski, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel, 2016, s. 283–301.

Blokowych. W Wałbrzychu np. „w ramach przygotowań do działań na forum blokowym w styczniu 1955 r. odbyły się cztery posiedzenia Sekcji Propagandy, na których omawiano [...] sprawę organizowania odczytów i pogadanek w Kołach Blokowych [...]. Takowych pogadanek odbyło się ponad dziesięć”³⁴.

Komunikowanie polityczne Ligi Kobiet z innymi organizacjami zrzeszającymi kobiety

W dzielnicach przemysłowych odpowiednikiem Kół Blokowych LK były struktury zakładowe. Rozwijały się one bez przeszkód do 1953 r. dzięki poparciu Podstawowych Organizacji Partyjnych (POP)³⁵ i dyrekcji przedsiębiorstw. Ważną rolę w ich funkcjonowaniu odgrywały działające od 1946 r. Rady Kobiectw³⁶, będące organami Zrzeszenia Związków Zawodowych³⁷. Dzięki tej symbiozie np. w Jeleniej Górze w 1951 r. we władzach Związków Zawodowych było 60% kobiet³⁸. Po likwidacji w 1953 r. Kół Zakładowych LK ten odsetek znacznie spadł, a aktywistki Ligi były traktowane w zakładach pracy po macoszemu. Z tego względu

³⁴ APW. LK. Sygn. 8, k. 21-22

³⁵ POP funkcjonowały w zakładach pracy, uczelniach i instytucjach kulturalnych w latach 1949–1989. Dla jej utworzenia potrzeba było co najmniej trzech członków partii. Tam, gdzie POP miała więcej niż 100 członków i kandydatów, za zgodą komitetu wyższego szczebla tworzono Komitety Zakładowe (KZ), które zarządzały utworzoną organizacją partyjną. POP dzieliły się na mniejsze Oddziałowe Organizacje Partyjne. Te ostatnie mogły posiadać uprawnienia w zakresie przyjmowania, skreślenia i udzielania kar partyjnych, a KZ uprawnienia komitetów gminnych, miejsko-gminnych, miejskich lub dzielnicowych.

³⁶ Działalność Rad Kobiectw koncentrowała się faktycznie na forsowaniu zwiększenia przywilejów matek (wydłużenie urlopu macierzyńskiego), tworzenia żłobków i przedszkoli. W programie RK awans zawodowy kobiet odgrywał rolę drugoplanową.

³⁷ W dniu 21.11.1945 w Warszawie odbył się Kongres Związków Zawodowych, na którym powołano Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych. Jego organem wykonawczym stała się Komisja Centralna Związków Zawodowych (KCZZ) – zob. Dz. U. z 1945 r. Nr 8, poz. 36. Na mocy ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych określono, że naczelną reprezentacją ruchu zawodowego w Polsce Ludowej będzie Zrzeszenie Związków Zawodowych, a jej organami kierowniczymi staną się Kongres i Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ) – zob. Dz. U. z 1949 r. Nr 41, poz. 293.

³⁸ O prężności jeleniogórskiego ośrodka LK świadczył m.in. fakt, że pomimo zawirowań związanych z likwidacją Kół Zakładowych szeregi członkowskie LK w tym mieście w grudniu 1955 r. liczyły ok. 7000 członkiń. Jednakże tylko niewielka ich część aktywnie działała społecznie w swoich środowiskach – APW. LK. Sygn. 8, k. 4.

postulowały one, by ZW LK wymógł na kierownictwie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych zgodę na szersze dopuszczanie kobiet do udziału w gremiach związkowych opiniujących np. wnioski awansowe, wypowiadających się w sprawach nagród czy zwolnień³⁹. Odbudowa pozycji Ligi w strukturach związkowych zachęcić miała do powrotu kobiety, które od niej odeszły w 1953 r., lub przynajmniej zmotywować do aktywności społecznej te, które w ostatnich latach figurowały jedynie na listach członkowskich.

Likwidacja Kół Zakładowych LK w 1953 r. skutkowałą marginalizacją pozycji stowarzyszenia w przedsiębiorstwach. Wynikało to też z rozluźnienia współpracy z POP i związkami zawodowymi. Co gorsza, liderki Ligi w wielu przedsiębiorstwach były odsuwane od pracy w Radach Kobietych. Podejmowane w połowie lat 50. próby odwrócenia tego stanu rzeczy nie były łatwe. Franciszka Ottowa – przewodnicząca ZP LK w Kamiennej Górze – zwróciła w tym kontekście uwagę na problem barier w komunikowaniu i współpracy terenowych struktur Ligi z podmiotami zewnętrznymi. W jej ocenie wina nie leżała wyłącznie po stronie stowarzyszenia, potencjalni partnerzy bowiem też nie zawsze byli zainteresowani wspólną pracą wśród kobiet. W efekcie kamiennogórski ZP LK pracował „w oderwaniu od związków zawodowych i partii”. U progu 1956 r. „nastąpił jednak przełom. Śmiało zaczynamy zwracać się do Komitetu Powiatowego i na naszych naradach spotykamy już towarzyszy z KP”. Problemem było jednak zbyt powierzchowne zaangażowanie terenowych struktur partyjnych w pracę wśród kobiet. W tym kontekście Franciszka Ottowa zwróciła uwagę, że kamiennogórcy „instruktorzy Komitetu Powiatowego PZPR mimo, iż docierają i spotykają się z kobietami, to traktują po macoszemu ważne dla kobiet sprawy”⁴⁰. O przełomie można więc było mówić jedynie w wymiarze lokalnym.

Chcąc doprowadzić do realnej zmiany w relacjach LK ze Zrzeszeniem Związków Zawodowych, a ostatecznie do odbudowy kół w przedsiębiorstwach, należało poprawić komunikowanie i relacje z zakładowymi POP. ZG LK w porozumieniu z Wydziałem Kobiety KC PZPR uznał, że jednym ze sposobów, by to uczynić, będzie większe upartyjnienie

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, k. 12.

szeregów członkowskich Ligi. „W 1955 r. liczba kobiet wstępujących do partii, w porównaniu z rokiem 1954 r., zwiększyła się o 1681. Wszystko to było wynikiem szerszego oddziaływania partii na środowiska kobiece. Duże znaczenie w tej sprawie miała uchwała Sekretariatu KC PZPR dotycząca wzmocnienia i rozszerzenia pracy wśród kobiet”⁴¹.

W komunikowaniu społecznym Ligi nie można było zaniedbywać aktywności na wsi. W celu rozszerzenia wpływów organizacji w wiejskich środowiskach kobiecych podjęto współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej (ZSch)⁴² i działającymi w jego strukturach Kołami Gospodyń Wiejskich (KGW)⁴³. Działaczki LK szczególnie wysoko ceniły współdziałanie na terenie wiejskim z koleżankami ze ZSch i KGW.

⁴¹ Grażyna Trzaskowska, *Oczekiwania komunistycznych...*, s. 580.

⁴² Związek Samopomocy Chłopskiej – samorządowa, masowa organizacja chłopska założona na I zjeździe w grudniu 1944 r. w Lublinie z inicjatywy PPR i SL. Wobec uaktywnienia się w ZSch przedwojennych liderów chłopskich kolejny zjazd Związku w grudniu 1945 r. rozpedziła MO, aresztując wielu działaczy. Zwołana pod auspicjami komunistów w marcu 1946 r. konferencja ZSch wybrała narzucone przez nich władze. Odtąd Związek realizował wytyczne swego politycznego patrona. W pierwszych latach działalności ZSch pomagał w przeprowadzaniu reformy rolnej i akcji przesiedleńczej, następnie organizował spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i ośrodki maszynowe. Do 1955 r. skupiał ok. 2 mln członków. Rozwiązany w 1957 r. i zastąpiony w części działalności przez Kółka Rolnicze. Pod względem organizacyjnym, obok centrali, funkcjonowały wojewódzkie i powiatowe zarządy oraz koła gminne. W strukturze ZSch jako autonomiczna organizacja działały też Koła Gospodyń Wiejskich – zob. *Związek Samopomocy Chłopskiej*, Wikipedia. Wolna encyklopedia, <https://cutt.ly/GNvfHYT> [dostęp: 29.12.2023].

⁴³ Pod koniec 1947 r. przy Związku Samopomocy Chłopskiej reaktywowały się za zgodą władz komunistycznych Koła Gospodyń Wiejskich. Do 1956 r. ich członkinie musiały jednocześnie należeć do Ligi Kobiet. Na poziomie ogólnopolskim istniała Rada Główna Kół Gospodyń Wiejskich, która miała za zadanie kontrolować lokalne inicjatywy i pełnić rolę „pasa transmisyjnego” między KGW a partią komunistyczną. Pod koniec lat 80. XX w. działało 31 tys. kół z ponad milionem członkiń – zob. Jarosław Poszepczyński, *Historia Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich: 1862–2012. Sto pięćdziesiąt lat Kółek Rolniczych na ziemiach polskich*, Warszawa: Dinkograf, 2012; Piotr Frączak, *Historia Kół Gospodyń Wiejskich – między emancypacją a kolonizacją wsi*, „Kwartalnik Trzeci Sektor” 2021, nr 55, s. 43–56; Katarzyna Rosół, *Koła Gospodyń Wiejskich w PRL-u – modernizacja czy petryfikacja wsi?*, w: *Polska XX wieku w świetle badań historycznych i społecznych*, red. Joanna Jędrzejewska, Magdalena Śliwa, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel, 2020, s. 38–53; Justyna Zajko-Czochańska, *Koła gospodyń wiejskich na łamach „Przyciąćki” w początkach lat 60. XX wieku*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017, s. 85–92; Katarzyna Milczewska, Jan Mencwel, Jan Wiśniewski, *Koła Gospodyń Wiejskich nie tylko od kuchni. Raport z badania*, Warszawa: Pra-

Komunikowanie polityczne między tymi strukturami organizacyjnymi było w pewnym momencie wręcz modelowe. Wynikało to przede wszystkim z tego, że do 1956 r. członkinie KGW musiały obligatoryjnie przynależać też do LK⁴⁴. Przewodnicząca ZP LK w Nowej Rudzie o nazwisku Czurlowska uważała, że było to też efektem organizowania wspólnych narad, jak też udziału obu grup aktywistek we wspólnych wycieczkach integracyjnych⁴⁵. Inaczej rzecz ujmując, sukces zawdzięczano przepływowi (wymianie) informacji, spójności organizacyjnej i integracji personalnej, dzięki czemu możliwa była koordynacja działań obu grup aktywistek wiejskich. Tam, gdzie działające w PGR-ach i RSP Koła Wiejskie LK były zbyt słabe, wspierały je Sekcje Propagandy działające przy Zarządach Gminnych, ZP lub ZW LK. Ścisła współpraca LK z KGW była też następstwem uchwały Prezydium Zarządu Głównego ZSCh podjętej w 1948 r., zgodnie z którą Inspektoraty Kobiety ZSCh zostały zobligowane do wypracowania wspólnie z poszczególnymi ZW LK planu działań wśród kobiet wiejskich.

[...] w województwie gdańskim wczesną wiosną odbyły się dwudniowe odprawy – kursy Zarządów Kół Gospodyń organizowane wspólnie przez Samopomoc Chłopską i Ligę, w województwie pomorskim (Bydgoszcz) trwają jeszcze podobne jednodniowe odprawy, również urządzone w każdym powiecie przez obie organizacje. Na odprawach tych Liga zapoznaje się z osiągnięciami, metodami pracy i planami poszczególnych Kół Gospodyń. Koła Gospodyń dowiadują się, po co istnieje i czym zajmuje się Liga Kobiet. Zbliżenie to oparte na wzajemnym, dokładnym poznaniu staje się zaczątkiem przyszłej wspólnej pracy, doprowadza w konsekwencji do włączenia się wszystkich członkiń Kół Gospodyń w szeregi Ligi.

Dodawano dalej, że

cownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” 2014, <https://cutt.ly/gNATngl> [dostęp: 29.12.2023].

⁴⁴ W okresie PRL status KGW nie był jednoznaczny, raz bowiem były traktowane jako część LK, innym razem jako część ZSCh – zob. Sławomira Walczewska, *Damy, rycerze i feministki: kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, wyd. 3, Kraków: eFKa, 2006, s. 175.

⁴⁵ APW. LK. Sygn. 8, k. 11.

[...] niestety nie wszędzie współpraca pomiędzy Kołami Gospodyń Wiejskich, a Ligą układała się dobrze, ponieważ często Koła Gospodyń ograniczały się do pracy w zamkniętym kręgu zagadnień gospodarstwa domowego wsi, często Liga zapominała o istniejącej masie kobiet poza granicami miast i miasteczek. W zapomnieniu tym wyraża się przede wszystkim słabość organizacyjna poszczególnych ogniw Ligi⁴⁶.

Dobra komunikacja między prelegentkami LK i KGW nie gwarantowała, że ich wspólny przekaz agitacyjny skierowany do kobiet wiejskich przekona je np. do idei kolektywizacji czy zaangażowania w pracę społeczną. Zachęcającym mieszkanki wsi do przystąpienia do RSP trudno było wyjaśnić, dlaczego ich aktywizacja zawodowa w rolnictwie mogła dokonać się poprzez pracę w gospodarstwach spółdzielczych lub państwowych, a była niemożliwa poprzez pracę w gospodarstwach indywidualnych⁴⁷. Niektóre próbowały wbrew logice tej sztuki dokonać, głosząc, że „przyczyną niewychodzenia kobiet do pracy w RSP był zbyt liczny inwentarz domowy i za duże działki przyzagrodowe”⁴⁸. Poszukiwały nawet sposobów, by „odciążyć kobietę od gospodarstwa domowego i ulżyć w pracy, by mogła podjąć pracę poza domem”⁴⁹. Aktywistkom LK–KGW stałe umykał jednak pewien istotny problem, który dostrzegały agitowane kobiety, a mianowicie, że podejmując pracę poza domem, trafiało się w pułapkę pracy na dwa etaty, tj. zawodowej i domowej. Oznaczało to, że zarówno Liga, jak i powiązane z nią personalnie KGW „nie były organizacjami kobiecymi służącymi kobietom”⁵⁰, ale raczej podmiotami

⁴⁶ *Liga Kobiet, a Koła Gospodyń ZSch*, „Nasza Praca” 1948, nr 5–6, s. 7–8.

⁴⁷ Niezbyt pomocne okazywały się nawet najbardziej „wyrafinowane” instrukcje – zob. APW. LK. Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu. Sygn. 7: Wydział Organizacyjny. Protokół z odprawy wojewódzkiej Koła Prelegentek w dniu 23 lutego 1954, k. 1, 7.

⁴⁸ F. Ottowa przywołała w tym kontekście przykład RSP w miejscowości Przedbojów, gdzie działki przyzagrodowe miały powierzchnię 3 ha.

⁴⁹ APW. LK. Sygn. 8, k. 14–15.

⁵⁰ Rolą KGW „nie było reprezentowanie jakichkolwiek grup kobiet. [...] organizacje te dalekie były od idei feministycznych i nie stanowiły żadnego lobby broniącego interesów kobiet” – zob. *Płeć, wybory, władza*, red. Renata Siemieńska-Żochowska, Warszawa: Scholar, 2005, s. 245.

realizującymi interesy państwa poprzez kobiety. Kobiety wiejskie jako podmioty «same dla siebie» znajdowały się na dalszym planie⁵¹.

Komunikowanie polityczne Ligi z zagranicznymi organizacjami kobiecymi

Jedną z form aktywizacji organizacyjnej liżanek przez Wydziały (i Referaty) Kobiecte były zachęty, by w swym działaniu inspirować się doświadczeniami organizacji kobiecych z krajów sąsiednich. Członkini ZM LK w Legnicy o nazwisku Rybarczyk jako modelowy przykład korzyści z takiego naśladowania podała przykład Koła Blokowego działającego przy ul. Piastowskiej w Legnicy. Jego znaczące osiągnięcia były możliwe dzięki otwarciu się na kontakty na poziomie struktur podstawowych z kobietami zza zachodniej granicy. Zdaniem Rybarczyk miały one istotne znaczenie zwłaszcza w poszukiwaniu rozwiązań problemów socjalno-bytowych. W Legnicy dobrą okazją, by wymienić się takimi doświadczeniami, były doroczne obchody „Tygodnia przyjaźni polsko-niemieckiej”⁵².

Wykorzystywanie doświadczeń kobiet spoza Polski Ludowej było więc tym łatwiejsze, że zachęcały do tego władze partyjne⁵³. Do takich spotkań dochodziło głównie na szczeblu centralnym, ale coraz częściej też na poziomie struktur terenowych. ZP LK w Świdnicy zorganizował jesienią 1955 r. serię spotkań z kobietami sowieckimi, niemieckimi, a nawet koreańskimi⁵⁴. W kręgu liderek SOLK skwapliwie korzystano z zaproszeń z zagranicy do udziału nie tyle w wymianie doświadczeń, co w oficjalnych uroczystościach i kongresach. Te ostatnie należały do obowiązkowych. Delegacja SOLK z Marią Jaszczukową na czele uczestniczyła np. w obradach zjednoczeniowego Kongresu Kobiet Węgierskich. Inicjatorem połączenia kilku organizacji kobiecych było związane z partią

⁵¹ Ilona Matysiak, *Koła gospodyń wiejskich i ich funkcje w kontekście specyfiki trzeciego sektora w wybranych społecznościach wiejskich*, w: *Kobiety. Feminizm. Demokracja*, red. Bogusława Budrowska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2009, s. 225.

⁵² APW. LK. Sygn. 8, k. 7.

⁵³ Tak uczynił kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu o nazwisku Bednarek, który na plenum wrocławskiego ZW LK zachęcał, by korzystać z doświadczeń „towarzyszek bułgarskich” – APW. LK. Sygn. 8, k. 17

⁵⁴ Ibidem, k. 5.

komunistyczną Demokratyczne Zrzeszenie Kobiet Węgierskich⁵⁵. Obszerne relacje z goszczenia delegacji kobiet z innych krajów i wyjazdów zagranicznych liżanek rutynowo zamieszczano na łamach „Naszej Pracy”. Elementem komunikowania politycznego LK na poziomie relacji międzynarodowych był udział lub inicjowanie szeregu akcji o charakterze propagandowym. Podczas licznych kongresów, zjazdów, odpraw i zebrań leżanki podejmowały rezolucje potępiające np. wojnę w Korei lub solidaryzowały się z prześladowanymi rewolucjonistkami w Grecji i Hiszpanii⁵⁶. Informując o tym szeregach członkowskie, liderki Ligi mogły same zaprezentować się i stowarzyszenie jako część większej (międzynarodowej) całości zrzeszającej postępowe kobiety na całym świecie pod szyldem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK)⁵⁷.

Rola kół lokalnych i mundurowych w komunikowaniu wewnątrzorganizacyjnym Ligi

Po 1950 r. z myślą o poprawie komunikowania z szeregiem członkowskimi i lepszemu promowaniu stowarzyszenia wśród kobiet niezrzeszonych zaczęto kłaść większy nacisk na wsparcie kół lokalnych. W obrębie osiedli mieszkaniowych ZD LK z większym niż dotychczas zaangażowaniem promowały tworzenie Kół Blokowych⁵⁸, a w miejscach pracy liżanki zabiegały o aktywizację istniejących Kół Zakładowych. Te drugie działać miały zarówno w przedsiębiorstwach zlokalizowanych w miastach, jak i w funkcjonujących na gruncie wiejskim Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych. ZG LK zgodnie z wydaną instrukcją dotyczącą pracy organizacji wśród kobiet w miejscu ich zamieszkania zalecał powiązanie aktywności kół terenowych stowarzyszenia z pracą osiedlowych Komitetów Blokowych, lokalnych Komitetów Obrońców Pokoju, szkolnych Komitetów

⁵⁵ Magyar Nők Demokratikus Szövetsége – zob. Júlia Orosz, *A Magyar Nők Demokratikus Szövetségének szerepe Magyarországon újjáépítésében a második világháború után (1945–1946)*, „Debreceeni Szemle” 2014, 22, évf., 4. s. 302–310, <https://cutt.ly/tNJDHs9> [dostęp: 29.12.2023].

⁵⁶ O. Tomaszewska, *Krajowa odprawa Ligi Kobiet*, „Nasza Praca” 1948, nr 4, s. 12–13.

⁵⁷ Strukturę tę powołano 1 grudnia 1945 r. na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Paryżu.

⁵⁸ Natalia Jarska, *Liga Kobiet w terenie...*, s. 149–158.

Rodzicielskich, a nawet przysklepowych Komitetów do Walki z Alkoholem⁵⁹. W celu poprawy jakości komunikowania w sprawie tej inicjatywy między ZG LK a zarządami wojewódzkimi, powiatowymi, miejskimi, dzielnicowymi, gminnymi i kołami wykorzystano łamy „Przyjaciółki”, na których ukazał się cykl artykułów instruujących liżanki, jak organizować i prowadzić działalność w realiach lokalnych⁶⁰.

Dążąc do podniesienia jakości wewnątrzorganizacyjnego komunikowania, liderki stowarzyszenia musiały też uwzględnić oczekiwania artykułowane przez liżanki ze służb mundurowych (funkcjonariuszki oraz żony funkcjonariuszy i oficerów). W marcu 1949 r. przy ZG LK powołano Wydział Rodzin Wojskowych i Pracowników Instytutu Wojskowego⁶¹, który po 1959 r. zaczął działać jako Organizacja Rodzin Wojskowych⁶². Dwie dekady później w listopadzie 1968 r. kierownictwo Ligi doprowadziło do wyodrębnienia w ramach stowarzyszenia Kół Rodzin Milicyjnych (KRM). Przy ZW LK powstały w porozumieniu z MSW zespoły koordynujące pracę KRM⁶³.

⁵⁹ AAN. KC PZPR. WK. Sygn. 237/XV-30, k. 49.

⁶⁰ Ibidem, k. 75–78.

⁶¹ *Pierwsza Krajowa Narada Aktywu Ligi Kobiet – Rodzin Wojskowych i Pracowników Instytucji Wojskowych*, „Nasza Praca” 1949, nr 3-4, s. 24 i n.

⁶² Organizacja Rodzin Wojskowych została utworzona rozkazem nr 27 Ministra Obrony Narodowej z 18.07.1959 r. Jej podstawowe zadanie sprowadzało się do „prowadzenia pracy ideowo-społecznej i kulturalno-oświatowej wśród środowiska wojskowego, a w pierwszym rzędzie pośród wojskowych sił zbrojnych PRL i członków ich rodzin” – zob. *Wstęp*, w: *Wychowanie w rodzinie wojskowej. Rola i zadania organizacji rodzin wojskowych. Materiały bibliograficzne*, red. Kazimierz Zieliński, Katarzyna Lech, Renata Wasylów, Warszawa: Centralna Biblioteka Wojskowa im. płk. Zbigniewa Żałuskiego, 1988. Przywołany spis publikacji obejmuje lata od 1959 do 1987 i zawiera kilkadziesiąt pozycji ponad 400 autorów. Wśród nich znajduje się Jadwiga Komorowska, matka prezydenta Bronisława Komorowskiego – zob. jej artykuł o specyfice działania Organizacji Rodzin Wojskowych: Jadwiga Komorowska, *Między rodziną a wojskiem*, „Badania Społeczne w Wojsku. Studia i Materiały” 1972, nr 3, s. 3–16.

⁶³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN). Sygn. 01728/51: Notatka o sprawie organizowania Kół Rodzin Milicyjnych, k. 38. Podstawami prawnymi ich działalności były Statut LK, Zasady działania KRM oraz uchwały i wytyczne ZG LK, ZW LK i MSW – zob. AIPN. Sygn. 01305/37: *Zasady działania KRM*, k. 2-10. Oficjalne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych o powołaniu organizacji zostało ogłoszone 10 stycznia 1969 – zob. AIPN. Sygn. 01728/51: Zarządzenie Nr 7/69 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10.01.1969, k. 104. Por. AIPN. Sygn. 01728/51: Pismo Dyrektora Departamentu Szkolenia i Wydawnictw MSW do KWMO z 17.01.1969, k. 105. Szerzej: Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk,

Rola prasy Ligi Kobiet w wewnętrznym i zewnętrznym komunikowaniu politycznym

ZG SOLK dopiero po półtorarocznych przygotowaniach zapoczątkował wydawanie własnego oficjalnego organu prasowego. Był nim ukazujący się od lutego 1947 do końca 1989 r. periodyk „Nasza Praca”. Do momentu pojawienia się na rynku prasowym tego tytułu kierownictwo Ligi wykorzystywało do komunikowania się z szeregiem członkowskimi organ warszawskiego ZW SOLK, jakim była „Praca Kobiet”⁶⁴, oraz własne czasopisma społeczno-kulturalne, dodatki do prasy partyjnej, jak też ich odpowiedniki znajdujące się w ofercie Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”⁶⁵.

Na łamach „Naszej Pracy” w pierwszym numerze pisma, w informacji wstępnej zatytułowanej *Od Redakcji* zakomunikowano czytelnikom, że periodyk ma być łącznikiem między setkami tysięcy członkiń stowarzyszenia a ZG SOLK. Tym samym zapowiedziano zamiar wykorzystywania periodyku w komunikowaniu z zarządami terenowymi i kołami lokalnymi⁶⁶. Na łamach „Naszej Pracy” dominowały sprawozdania, plany pracy i inne informacje obrazujące działalność kół lokalnych stowarzyszenia. Nie pomijano jednak problematyki bardziej ogólnej dotyczącej działalności Ligi na gruncie krajowym oraz współpracy z siostrzanymi organizacjami w innych krajach. Obok informacji odnoszących się do sytuacji postępowych kobiet w poszczególnych krajach na łamach miesięcznika zamieszczano publikacje charakteryzujące działalność zagranicznych struktur organizacyjnych o podobnym profilu, jak SOLK.

Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1(2), s. 28-47.

⁶⁴ Podstawowe informacje o tych periodykach znajdziemy u: Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998, s. 398 i 402.

⁶⁵ Nawet w trudnych realiach powojennej Polski był to swego rodzaju ewenement, by centrala organizacji posiadającej ogólnokrajowe struktury tak długo pozbawiona była oficjalnego organu prasowego. Co gorsza, podobnie sytuacja przedstawiała się na szczeblu regionalnym, gdzie przez wiele miesięcy żaden z Zarządów Wojewódzkich SOLK nie wydawał czasopism o charakterze organizacyjnym. Przełom w tym względzie zapoczątkowany został w marcu 1946, gdy warszawski ZW SOLK wydał pierwszy numer biuletynu (od piątego numeru miesięcznika) „Praca Kobiet”. Od marca do grudnia 1946 redakcja przygotowała łącznie 10 numerów – zob. Zofia Sokół, *Prasa kobieca...*, s. 70-82, 92.

⁶⁶ *Od Redakcji*, „Nasza Praca” 1947, nr 1, s. 1-2.

Czytelniczki mogły się z nich dowiedzieć, np. kto przeprowadził powołanej w grudniu 1945 r. ŚDFK, kim były współpracowniczki przewodniczącej, jakie zadania programowe wspólnie realizowały.

W publikowanych na łamach „Pracy Kobiet” informacjach o sytuacji pań w innych krajach i działalności zrzeszających je stowarzyszeń (krajowych i międzynarodowych), obok przywoływanych powyżej wątków pojawiły się też pierwsze publikacje odnoszące się do zagadnień moralno-etycznych związanych z aborcją. Początkowo omawiano tę kwestię w oderwaniu od realiów polskich, ukazując jedynie dylematy, z którymi mierzyły się społeczeństwa zachodnie. Liżanki dowiedziały się na przykład, że na odbywającym się w czerwcu 1946 r. zjeździe Demokratycznego Związku Kobiet Finlandii podjęto w tej sprawie stosowną uchwałę, w której stwierdzono m.in.:

Kobiety demokratki nie uważają zagadnienia o poronieniach za programowe. Biorąc jednak pod uwagę ciężkie położenie i aktualność tego zagadnienia dla szerokich mas, nie można pozostać na uboczu przy rozważaniu jego i omawianiu odnośnego ustawodawstwa. Poronienie sztuczne nie powinno być środkiem regulującym ilość urodzeń, gdyż jest ono czynnością przeciwko najwyższemu tworowi natury – ludzkiemu istnieniu. Należy zastrzec, że sztuczne poronienie to przymusowy środek ochrony kobiety i dziecka wtedy, gdy społeczeństwo nie może zabezpieczyć im bytu. Na podstawie powyższego zjazd Demokratycznego Związku Kobiet Finlandii uważa, że przy omawianiu prawa o sztucznych poronieniach należy koniecznie wziąć pod uwagę, że pozwolenie na dokonywanie sztucznych poronień (o ile nie są one spowodowane przez stan zdrowia ciężarnej kobiety) wynika z niemożności społeczeństwa zabezpieczenia matki i dziecka, czyli, że jest to zjawisko przejściowe i sztuczne poronienia winny być zabronione, gdy nastąpi poprawa ogólnego materialnego położenia kobiet⁶⁷.

W przeciwieństwie do większości doniesień na temat aktywności ruchów kobiecych za granicą, które pozostawiano bez komentarza, w tym przypadku redakcja zdecydowała się nie tylko wypowiedzieć własne zdanie, ale również zamieścić w tym samym numerze, w bezpośrednim

⁶⁷ Zjazd Demokratycznego Związku Kobiet w Finlandii, „Praca Kobiet” 1946, nr 9, s. 11-12.

sąsiedztwie relacji z Finlandii, przedruk publikacji z wrześniowego numeru miesięcznika „W służbie zdrowia” autorstwa lekarza klinicznego (ze stopniem doktora) podpisanego inicjałami C.J.G, pod znamienym tytułem *Walka z przerywaniem ciąży*.

Podpisująca się pod publikacją i cytująca w niej przywoływaną wypowiedź redaktorka „Pracy Kobiet” na zakończenie stwierdziła, że „Sprawa powyższa, istotnie bardzo ważna dla kobiet, naszym zdaniem nie da się tak prosto rozwiązać, jak to przewiduje dr C.J.G. Może zresztą nasze czytelniczki wypowiedzą się w tej sprawie”⁶⁸. Czy ta zachęta do wypowiedzenia się spotkała się z odzewem prenumeratorek miesięcznika? Tego nie wiemy. Kilka tygodni później, tj. w grudniu 1946 r., ukazał się bowiem ostatni, dziesiąty numer czasopisma.

Specyficzną rolę w komunikowaniu ZG SOLK za pośrednictwem prasy ze strukturami terenowymi i szeregami członkowskimi odgrywały publikacje podejmujące problematykę funkcjonowania zagranicznych struktur ruchu kobiecego. W realiach nadwiślańskiego stalinizmu periodyki Ligi nie były w stanie przekazać czytelniczkom wyczerpujących informacji nawet o siostrzanych organizacjach w „bloku wschodnim”. Wynikało to przede wszystkim z braku dostępu do podstawowych informacji i najczęściej lakoniczności tych, które posiadano. W efekcie na łamach „Pracy Kobiet” i „Naszej Pracy” nie opublikowano w latach 1946–1949 np. ani jednej informacji o czechosłowackim ruchu kobiecym. Kiedy z okazji powołania w Rumunii Anny Pauker na pierwszą w świecie szefową dyplomacji zamieszczono publikację na temat sytuacji tamtejszych kobiet, to w czterostronicowym artykule zabrakło miejsca nie tylko na informację o uwarunkowaniach działalności rumuńskiego ruchu kobiecego, ale nawet na podanie jego oficjalnej nazwy⁶⁹. Objętościowo i pod względem częstotliwości najwięcej pisano w obu periodykach o kobietach Kraju Rad zrzeszonych w Antyfaszystowskim Komitecie Kobiet Sowieckich⁷⁰.

W grudniu 1948 r. z chwilą utworzenia PZPR komuniści zmonopolizowali rynek prasowy i poddali go ostatecznie scentralizowanej

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *O kobiecie rumuńskiej*, „Nasza Praca” 1948, nr 5–6, s. 22–26.

⁷⁰ Антифашистский комитет советских женщин.

kontroli za pośrednictwem cenzury⁷¹. Większość czasopism znalazła się w gestii centralnego wydawnictwa partii komunistycznej, tj. Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, i musiała realizować „cele ideowe oraz zadania polityczne i społeczno-wychowawcze wynikające z programu PZPR”⁷². Odtąd komunikowanie polityczne za pośrednictwem prasy miało charakter indoktrynacyjny. Upartyjniono nawet język przekazu prasowego, narzucając typową dla stalinizmu „nowomowę”⁷³. Tę formę przekazu zaimplementowano także w prasie kobiecej wydawanej nie tylko przez RSW „Prasa”, ale też przez samą Ligę Kobiet⁷⁴. Dotyczyło to nie tylko oficjalnego organu prasowego stowarzyszenia, jakim była „Nasza Praca”, ale też takich tytułów, jak „Moda i Życie Praktyczne” czy „Przyjaciółka”, które przekształcono w periodyki o charakterze polityczno-agitacyjnym. Ich zadaniem było propagowanie wśród kobiet przychylnych postaw wobec przemian ustrojowych oraz zachęcanie do włączenia się do realizacji planu trzyletniego (1947–1949), a następnie planu sześcioletniego (1950–1955)⁷⁵. Upolityczniono nawet „żurnale krawieckie”, takie jak wydawany od 1949 r. kwartalnik „Świat Mody”, w którym obok

⁷¹ *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, red. Daria Nałęcz, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 1994.

⁷² Zofia Sokół, *Prasa kobieca...*, s. 99.

⁷³ Nowomowa to styl wypowiedzi (quasi-język) stosowany w państwach totalitarnych. Posługiwanie się stałym zestawem określeń fałszujących rzeczywistość miało na celu narzucenie ludziom określonego systemu wartości. Wzorcową dla wszystkich innych typów była nowomowa perswazyjno-propagandowa. Ona też była najbardziej rozpowszechniona. Odmianami pochodnymi były nowomowa biurokratyczna i kiczowo-ludowa. Ta druga pojawiała się w języku codziennych gazet oraz ludzi z awansu społecznego. Celem nowomowy było zajęcie jak najszerszych obszarów komunikacji, wyeliminowanie innych stylów językowych oraz uniemożliwienie użytkownikom języka dokonywania językowych wyborów poprzez zubożenie możliwości wyboru wariantów językowych. Nowomowa prowadziła do dewastacji normalnego języka i utrudniała dyskusję na tematy dla władzy niewygodne – zob. Michał Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2009.

⁷⁴ W Polsce Ludowej wydawano 48 pism, które zaliczano do grupy czasopism kobiecych – zob. Zofia Sokół, *Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1992)*, w: *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa*, t. 22, red. Alina. Słomkowska, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, s. 110.

⁷⁵ Małgorzata Fidelis zwróciła uwagę, że „Ideologia stalinizmu podczas realizacji planu sześcioletniego dawała kobietom pewien wybór między kilkoma rolami, choć każda z nich w dalszym ciągu była dość ograniczona. Kobiety mogły być robotnicami, matkami, żonami, gospodyniami, przodownicami pracy i działaczkami politycznymi” – zob. Małgo-

barwnych ilustracji i wykrojów modnych kreacji zamieszczano „ideologiczne agitki”. Publikowanie ich obok neutralnych ideologicznie ilustracji modowych i wykrojów krawieckich miało ułatwić liderkom Ligi komunikowanie polityczne z sięgającymi po czasopismo kobietami i propagowanie wśród nich stalinowskiej wizji emancypacji⁷⁶.

Kluczową rolę w komunikowaniu politycznym Wydziału Kobiecego KC PZPR i ZG LK z działaczkami skupionymi w Sekcjach Propagandy stowarzyszenia⁷⁷ odgrywały periodyki „Poznajemy Prawdę”⁷⁸ i „Nasza Praca”. Na ich łamach publikowano materiały przydatne w pracy agitacyjnej. W 1953 r. pierwszy z wymienionych tytułów przestał się ukazywać, a obie redakcje, połączywszy się, wydawały już tylko „Naszą Pracę”⁷⁹. Siła oddziaływania tego tytułu była jednak ograniczona. Sięgały poń głównie aktywistki funkcyjne z zarządów terenowych stowarzyszenia. Organ ZG LK słabo się rozchodził wśród szeregowych członkiń. Prenumerata kulała i niejednokrotnie dopiero pod wpływem presji udawało się wymóc zgodę na nią⁸⁰. Taką sytuację opisuje m.in. Mieczysława Szyszko – aktywistka z Sycowa – stwierdzając wprost, że na terenie jej gminy „są trudności z prenumeratą «Naszej Pracy» ponieważ jest mało zainteresowanych jej lekturą kobiet. Pomimo to na ostatnim posiedzeniu podjęte zostało zobowiązanie o zwiększeniu prenumeraty o 50 sztuk więcej”⁸¹. Takie wymuszone prenumeraty prowadziły nieraz do sytuacji, że przesyłane z Warszawy do zarządów terenowych paczki z kolejnymi numerami „Naszej Pracy” zalegały nierozpakowywane miesiącami

rzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, tłum. Maria Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2010, s. 78.

⁷⁶ Magdalena Nowicka-Franczak, Alicja Raciniewska, *Polski dyskurs modowy w perspektywie postkolonialnej*, w: Marek Czyżewski, Anna Horolets, Krzysztof Podemski, Dorota Rancew-Sikora, *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 2017, <https://cutt.ly/KNJHtXT> [dostęp: 29.12.2023].

⁷⁷ W latach 1949–1950 do pracy w Sekcjach Propagandy włączonych było ok. 100 tys. agitatorek. Píše o tym: Zofia Sokół, *Prasa kobieca...*, s. 92.

⁷⁸ Periodyk ukazywał się stosunkowo krótko, bo tylko w latach 1949–1952.

⁷⁹ Zofia Sokół, *Prasa kobieca...*, s. 402.

⁸⁰ Problematykę tę analizowano na łamach periodyku ZG LK już w 1947 r. – zob. „Nasza Praca” 1947, nr 2, s. 16–19.

⁸¹ APW. LK. Sygn. 8, k. 23.

w gabinetach przewodniczących, by finalnie pod koniec roku trafić do skupów makulatury⁸².

Lekturę periodyku utrudniał z pewnością specyficzny język, którym operowały autorki publikacji. Powszechna w pierwszej połowie lat 50. nowomowa była dla wielu potencjalnych czytelniczek nieprzystawalna. Nierozumienie treści przekazu nie było wcale najpoważniejszą barierą ograniczającą czytelnictwo „Naszej Pracy”. O wiele poważniejszą był analfabetyzm wśród pewnej części członkiń LK⁸³. Był to temat znany, wstydlivy i przeważnie przemilczany, ale chcąc zwiększyć grono potencjalnych czytelniczek, władze Ligi musiały go wreszcie definitywnie rozwiązać. Taką próbę po raz kolejny podjęto w grudniu 1954 r. Decydującą rolę miały tu odegrać Sekcje Propagandy, których aktywistki miały pomóc zainteresowanym kobietom w podjęciu nauki w szkołach dla pracujących. Tak też się stało np. w województwie wrocławskim⁸⁴. Kilkanaście miesięcy później z szeregów członkowskich dolnośląskich struktur LK wyeliminowano analfabetyzm. Nie przełożyło się to jednak na wzrost czytelnictwa „Naszej Pracy”.

Prócz wspomnianych czynników ograniczających siłę oddziaływania periodyku zawodziła też jego dystrybucja. Wydawca i redakcja nie radzili sobie z tym najlepiej. Budziło to irytację i czasami przysparzało kłopotów prelegentkom niemogącym planowo przygotować się do akcji agitacyjnych. Działaczki terenowe skarżyły się na nieterminowość realizacji prenumeraty nie tylko listownie. Przewodnicząca ZP LK w Nowej Rudzie o nazwisku Czurlowska na odbywającym się w grudniu 1955 r. posiedzeniu plenarnym ZW LK zwróciła się do obecnej na sali przedstawicielki centrali stowarzyszenia z prośbą o interwencję. Chodziło o nieporozumienia między ZP LK a odpowiedzialnymi z ramienia ZG LK za dystrybucję „Naszej Pracy”. Czurlowska zarówno przywołała zażalenia

⁸² Sygnały o tego typu sytuacjach dochodziły do redakcji – zob. „Nasza Praca” 1947, nr 7-9, s. 47.

⁸³ Problem ten co jakiś czas podejmował na swoich łamach organ prasowy ZG LK – zob. np. „Nasza Praca” 1948, nr 5-6, s. 11-13; „Nasza Praca”, nr 8-9, s. 45-46 – w tym przypadku chodzi o „Okólnik nr 19 dotyczący akcji walki z analfabetyzmem”; „Nasza Praca”, nr 12, s. 75; „Nasza Praca” 1949, nr 3-4, s. 26-28; „Nasza Praca”, nr 5, s. 17-20; „Nasza Praca”, nr 9, s. 37-39; „Nasza Praca”, nr 12, s. 37-39.

⁸⁴ APW. LK. Sygn. 7, k. 25.

od prenumeratorek, do których zamówione numery nie docierały, jak i skarżyła się, że ZP LK gdy już otrzymywał periodyk, to docierało doń dwa razy więcej egzemplarzy, niż zamawiał. Zamiast 125 do Nowej Rudy trafiało 250, a liczne „pisma kierowane do ZG LK w tej sprawie nie odnosiły żadnego skutku⁸⁵”. W związku z tym członkinie ZP LK doszły do wniosku, że „w ZG LK nikt tych pism nie czyta”⁸⁶.

Kiedy zamówione numery „Naszej Pracy” w końcu już docierały do prenumeratorek, zwłaszcza tych z Sekcji Propagandy, mogły one przygotować się do prowadzenia agitacji bezpośredniej. Prowadzone przez prelegentki LK pogadanki, zwłaszcza o tematyce społeczno-egzystencjalnej, były najbardziej popularną i skuteczną formą przekazu, gdyż prasa, a zwłaszcza radio spełniały w dekadzie stalinizmu jedynie rolę pomocniczą. Fakt, że struktury terenowe LK większe osiągnięcia odnotowały na niwie prospołecznej, np. walcząc z patologiami wśród kobiet, niż w sferze ideowo-politycznej, np. lansując ich produktywizację, wyznaczył w sposób naturalny kierunek dalszego rozwoju Ligi. Konstatacja ta znalazła swoje odzwierciedlenie zarówno przy okazji rozliczenia z pierwszym dziesięcioleciem działalności LK, jak i przy formułowaniu celów stowarzyszenia na kolejną dekadę, o co pokusiła się podczas II Krajowego Zjazdu Kobiet Alicja Musiałowa. Przewodnicząca ZG LK, przemawiając na forum kongresowym, stwierdziła m.in., że „Liga Kobiet była za mało śmiała i konsekwentna w stawianiu wniosków i postulatów kobiet wobec władz partyjnych i rządowych, wobec związków zawodowych, instytucji spółdzielczych i gospodarczych. [...] Podjęła w swym programie zbyt jednostronne hasła równouprawnienia, w wyniku czego proces produktywizacji kobiet [...] stał się dominantą jej programu, przesłonił potrzeby kobiet wynikające z ich codziennego, rodzinnego życia”⁸⁷.

Od postawienia diagnozy do odbudowy pozycji stowarzyszenia droga była jednak długa. Faktem jest bowiem, że to wówczas zaczęto wypracowywać zmiany w strategii komunikowania wewnątrzorganizacyjnego

⁸⁵ ZG LK reagował na tego typu uwagi w nieco inny sposób, niż oczekiwały skarżące. Już w 1947 r. wydał poświęcony problemowi prenumeraty „Okólnik nr 29”. W latach następnym reakcje miały miejsce w podobnej formie – zob. „Nasza Praca” 1947, nr 7-9, s. 63-64.

⁸⁶ APW. LK. Sygn. 8, k. 12.

⁸⁷ *II Zjazd Ligi Kobiet. Warszawa 11-13 lipiec 1957 r. (materiały)*, Warszawa: Zarząd Główny Ligi Kobiet, 1957, s. 7.

i z kobietami niezrzeszonymi. Z myślą o poprawie wizerunku Ligi w przekazie propagandowym jej periodyków pojawiać się zaczęły krytyczne opinie na temat uzależnienia stowarzyszenia od partii komunistycznej, a jako jedną z przyczyn fiaska wielu inicjatyw podejmowanych w dekadzie stalinizmu wskazywano brak samodzielności ruchu kobiecego⁸⁸.

Po październiku 1956 r. zmienił się stosunek władz partyjno-rządowych do roli i postrzegania miejsca kobiet w społeczeństwie. Promowana w czasie stalinizmu tzw. produktywizacja, czyli podejmowanie przez kobiety pracy w zawodach męskich (także w przemyśle ciężkim, m.in. górnictwie), została zastąpiona upowszechnianiem idei powrotu kobiet do domu. Zajęcia domowe i rodzinne miały być nadrzędne w życiu kobiety, praca zawodowa zaś pozostawać drugoplanowa⁸⁹. Mając na uwadze fakt, że na codzienną aktywność kobiet istotny wpływ wywierały w tym czasie braki zaopatrzeniowe, Liga zaczęła lansować model kobiety gospodyni, dzielącej czas pomiędzy rodzinę (i zaspokojenie jej potrzeb egzystencjalnych) a pracę zawodową⁹⁰. Komunikowanie wewnątrzorganizacyjne i zewnętrzne LK naznaczone piętnem stalinizmu przeszło tym samym do historii.

Podsumowanie

Obraz, jaki jawi się z poczynionych powyżej ustaleń, pozwala stwierdzić, że komunikowanie polityczne Ligi z otoczeniem zewnętrznym, jak też komunikowanie się wewnętrzne w stowarzyszeniu były jedną z przyczyn fiaska tego projektu organizacyjnego w okresie stalinizmu. Pełna dyspozycyjność wobec partii komunistycznej skutkowała tym, że w komunikacji pionowej między PPR/PZPR a LK działał jedynie kanał komunikowania z góry na dół, a przepływy informacji w przeciwną stronę

⁸⁸ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018, s. 230–231.

⁸⁹ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm...*, s. 235–236.

⁹⁰ Ewa Kępa, *Antropologiczna refleksja nad zeszytem z przepisami. Kobięca codzienność kuchenna i PRL*, w: *PRL-owskie resentymy*, red. Alicja Kisielewska, Monika Kostaszuk-Romanowska, Andrzej Kisielewski, Gdańsk: Katedra Wydawnictwo Naukowe, 2017, s. 107–126. Por. Małgorzata Mazurek, *Antropologia niedoboru w NRD i PRL 1971–1989*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2010, s. 101–107.

miały charakter czysto formalny. W efekcie Wydziały Kobiety KC i KW oraz Referaty Kobiety komitetów niższego szczebla zadaniowały ZG LK i zarządy terenowe, ignorując realia życia społecznego i uwarunkowania egzystencjalne. Narzucanie szeregu nakładających się na siebie zadań, w praktyce niemożliwych do zrealizowania, do tego w połączeniu z piętnowaniem (często publicznym w prasie) nieuniknionych w tej sytuacji zaniechań w pracy organizacyjnej, sprawiło, że z czasem wśród liżanek ujawniała się obojętność na kolejne sygnały z góry. Hamowane typowym w dekadzie stalinizmu lękiem próby sygnalizowania towarzyszkom w komitetach partyjnych potrzeby korekty planów pracy organizacyjnej, dostosowania ich do realnych potrzeb członkiń i ogólnie kobiet były przez lata ignorowane lub spotykały się z negatywnymi reakcjami. Pierwsze próby udroźnienia komunikowania pionowego, z dołu do góry między LK a PZPR, podjęto dopiero na początku lat 50. XX w., ale istotna zmiana na lepsze dokonać się miała po październiku 1956 r.

Na szwankujące komunikowanie pionowe z partią komunistyczną nałożyły się, co gorsza, analogiczne bariery w wewnątrzorganizacyjnym komunikowaniu pionowym, z dołu do góry, między zarządami terenowymi a ZG LK. W przeciwną stronę przepływ informacji działał stosunkowo sprawnie, wzmacniany dodatkowo komunikowaniem masowym za pośrednictwem periodyków wydawanych przez liżanki. W miarę zadowalająco wyglądała za to wewnątrzorganizacyjna komunikacja pozioma w zarządach terenowych, w kołach lokalnych i między poszczególnymi członkiniami.

Instrumentalne traktowanie Ligi przez partię komunistyczną w całej pełni ujawniło się też, gdy z jednej strony zachęcano liżanki do budowania relacji i wymiany doświadczeń z siostrzanymi organizacjami z krajów bloku wschodniego, a z drugiej ograniczano te kontakty do delegowania liderki ZG LK na kolejne zjazdy i kongresy tych stowarzyszeń kobiecych. Działo się tak, gdyż wymiana doświadczeń na poziomie kół lokalnych (nawet pod ubeckim nadzorem) niosła ze sobą zbyt wiele ryzyk dla rządzących w Polsce Ludowej i w „bratnich krajach” i dlatego limitowano ich liczbę.

Zachęty ze strony Wydziałów (i Referatów) Kobiecych do zacieśniania (koordynowania) współpracy LK z działaczkami Zrzeszenia Związków Zawodowych i Kół Gospodyń Wiejskich też nie oznaczały, że partia komunistyczna chce zbliżenia między tymi organizacjami na

warunkach, jakie proponowały liżanki. W efekcie w zakładach pracy po stronie niechętnych współdziałaniu z Ligą związków zawodowych opowiadały się komórki POP. Jedni i drudzy porozumieli się i zgodnie doprowadzili w 1953 r. do likwidacji Kół Zakładowych LK. Szczera okazała się jedynie partyjna zachęta do współdziałania liżanek z gospodyniami wiejskimi. W tym przypadku do koordynacji działań obie strony doprowadziły na wypracowanych wspólnie warunkach.

Zamykając to podsumowanie, należy stwierdzić, że poruszona tu tematyka komunikowania politycznego (szerzej społecznego) LK z podmiotami zewnętrznymi i komunikowania się wewnątrzorganizacyjnego w samym stowarzyszeniu wymaga w przyszłości szerszego podjęcia. Ten artykuł należy traktować jako kolejny krok w tym kierunku.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydział Kobiety. Sygn. 237/XV-30.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Zarządzenie Nr 7/69 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10.01.1969. Sygn. 01728/51.
Zasady działania Kół Rodzin Milicyjnych. Sygn. 01305/37.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku. Sygn. 4/1056/0/299.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu. Sygn. 1577.
Liga Kobiet. Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu. Sygn. 7 oraz 8.

Źródła prawa

Dz. U. z 1945 r. Nr 8, poz. 36.

Dz. U. z 1949 r. Nr 41, poz. 293.

Źródła prasowe

- „Nasza Praca” 1947; 1948.
„Praca Kobiet” 1946.

Zbiory źródeł

- II Zjazd Ligi Kobiet. Warszawa 11–13 lipiec 1957 r. Materiały*, Warszawa: Zarząd Główny Ligi Kobiet, 1957.

Opracowania

- Bauchrowicz-Tocka Maria, *Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutów*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2020, nr 1(8), s. 176–193.
- Dajnowicz Małgorzata, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2016, s. 295–307.
- Dajnowicz Małgorzata, *Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności organizacji*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 75–90.
- Dajnowicz Małgorzata, *Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet. 1975 na Białostoczyźnie (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2017, nr 1(2), s. 9–27.
- Fidelis Małgorzata, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, tłum. Maria Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2010.
- Frączak Piotr, *Historia Kół Gospodyń Wiejskich – między emancypacją a kolonizacją wsi*, „Kwartalnik Trzeci Sektor” 2021, nr 55, s. 43–56.
- Głowiński Michał, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2009.
- Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, red. Daria Nałęcz, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 1994.
- Grabowska Magdalena, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018.
- Jarosz Dariusz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle*

- porównawczym), t. 2, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa: Neriton, 2009.
- Jarska Natalia, *Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wil-da w latach 1956–1966*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Łukasz Kamiński, Tomasz Kozłowski, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2010, s. 149–158.
- Jarska Natalia, Perkowski Piotr, *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, nr 1, s. 231–246.
- Kępa Ewa, *Antropologiczna refleksja nad zeszytem z przepisami. Kobięca codzienność kuchenna i PRL*, w: *PRL-owskie resentymenty*, red. Alicja Kisielewska, Monika Kostaszuk-Romanowska, Andrzej Kisielewski, Gdańsk: Katedra Wydawnictwo Naukowe, 2017, s. 107–126.
- Komorowska Jadwiga, *Między rodziną a wojskiem*, „Badania Społeczne w Wojsku. Studia i Materiały” 1972, nr 3, s. 3–16.
- Kruszyński Marcin, *O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 5–26.
- Lubik-Rzeczek Natasza, Rzeczek Rafał, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4, s. 105–120.
- Maj Ewa, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna, *Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1(2), s. 28–47.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna, *Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze”, 2018, nr 2(50), s. 151.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna, *Rola Ligi Kobiet w popularyzowaniu władz „Polski Ludowej”*, w: „Polska Ludowa” 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej, red. Dorota Litwin-Lewandowska, Krzysztof Bałękowski, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel, 2016, s. 283–301.
- Matysiak Ilona, *Koła gospodyń wiejskich i ich funkcje w kontekście specyfiki trzeciego sektora w wybranych społecznościach wiejskich*, w: *Kobiety. Feminizm. Demokracja*, red. Bogusława Budrowska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2009.

- Mazurek Małgorzata, *Antropologia niedoboru w NRD i PRL 1971–1989*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2010.
- Miodowski Adam, *Udział dolnośląskiej Ligi Kobiet w kampaniach propagandowych na rzecz aktywizacji zawodowej kobiet ze środowisk patologicznych i społecznych (1949–1955)*, „Niepodległość i Pamięć” 2019, nr 1 (65), s. 279–304.
- Płeć, wybory, władza*, red. Renata Siemieńska-Żochowska, Warszawa: Scholar, 2005.
- Poszepczyński Jarosław, *Historia Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich: 1862–2012. Sto pięćdziesiąt lat Kółek Rolniczych na ziemiach polskich*, Warszawa: Dinkograf, 2012.
- Rosół Katarzyna, *Koła Gospodyń Wiejskich w PRL-u – modernizacja czy petryfikacja wsi?*, w: *Polska XX wieku w świetle badań historycznych i społecznych*, red. Joanna Jędrzejewska, Magdalena Śliwa, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel, 2020, s. 38–53.
- Schwartzenberg Roger-Gérard, *Sociologie politique. Éléments de science politique*, 5e édition, Paris: LGDJ, 1998.
- Sokół Zofia, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998.
- Sokół Zofia, *Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1992)*, w: *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa*, t. 22, red. Alina Słomkowska, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Szumilo Mirosław, *Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR*, „TeKa Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN” 2016, t. 13, s. 197–215.
- Trzaskowska Grażyna, *Oczekiwania komunistycznych władz wobec kobiet: działalność Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w latach 1950–1960*, w: *Kobieta w prawie i polityce* (Wrocławskie Studia Erazmiańskie = Studia Erasmiana Wratislaviensia, z. 9), red. Mirosław Sadowski, Aleksandra Spsychalska, Katarzyna Sadowa, Wrocław: Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2015, s. 567–590.
- Walczevska Sławomira, *Damy, rycerze i feministki: kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, wyd. 3, Kraków: eFKa, 2006.
- Zajko-Czochańska Justyna, *Koła gospodyń wiejskich na łamach „Przyciótki” w początkach lat 60. XX wieku*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017, s. 85–92.

Artykuły internetowe

- Liashenko Illia, *Wartości i ideały w komunikowaniu politycznym*, platforma internetowa StuDoc, <https://cutt.ly/6Nvf1Dt> [dostęp: 29.12.2023].
- Milczewska Katarzyna, Mencwel Jan, Wiśniewski Jan, *Koła Gospodyń Wiejskich nie tylko od kuchni. Raport z badania*, oprac. Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa 2014, <https://cutt.ly/gNATngl> [dostęp: 29.12.2023].
- Nowicka-Franczak Magdalena, Raciniewska Alicja, *Polski dyskurs modowy w perspektywie postkolonialnej*, w: Marek Czyżewski, Anna Horolets, Krzysztof Podemski, Dorota Rancew-Sikora, *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 2017, <https://cutt.ly/KNJHtXT> [dostęp: 29.12.2023].
- Orosz Júlia, *A Magyar Nők Demokratikus Szövetségének szerepe Magyarország újjáépítésében a második világháború után (1945–1946)*, „Debreceni Szemle” 2014, 22, évf., 4. sz. 302-310, <https://cutt.ly/tNJDHs9> [dostęp: 29.12.2023].
- Szkudlarek-Śmiechowicz Ewa, *Komunikowanie polityczne*, w: *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, red. Barbara Kudra, Elwira Olejniczak, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, s. 25-48, <https://cutt.ly/KB8eSwk> [dostęp: 29.12.2023].
- Związek Samopomocy Chłopskiej*, Wikipedia. Wolna encyklopedia, <https://cutt.ly/GNvfHYT> [dostęp: 29.12.2023].